

# Gazeta Rzeźnicza

Pierwsze i jedyne pismo polskie poświęcone zawodowi rzeźniczemu oraz sprawom handlu i chowu bydła, nierogacizny, dziczyzny i drobiu.

Wychodzi co środę i sobotę z dodatkiem niedzielnym „DOM i RODZINA“.

**Przedpłata** wynosi: Na miejscu (w ekspedycji) miesięcznie 0,45 mk., kwartalnie 1,25 mk. W Poznaniu i na pocztach niemieckich z odnośnieniem do domu miesięcznie 0,50 mk., kwartalnie 1,45 mk. — Pod opaską do Austrii-Węgier 5 kor., do Królestwa Polskiego 1 rb. 50 kop., do Ameryki 1 dolar kwartalnie. — „Gazeta Rzeźnicza” zapisana jest w 1. dodatku pocztowego cennika gazet (Postzeitungspreisliste 1. Nachtrag pro 1914 u. polnisch).

**Adres Redakcji i Administracji**  
**Poznań (Posen) W. 6, ul. Moltkego (Moltkestr.) 1.**  
 Redakcja otwarta dla interesentów w dni robocze między godz. 9 a 12 przed poł.  
**Telefon nr. 5573.**  
 :: Własne telegraficzne sprawozdania giełdowe w zakresie handlu bydłem. ::



**Cena ogłoszeń:** Za wiersz petytowy sześciolamowy 25 fenygów. — Pod „Nadesłane” za wiersz petytowy 50 fen. — W dziale redakcyjnym 75 fen. — Rabat przy zleceniach nad 50-100 wierszy 5 procent, nad 100-250 wierszy 10 proc., nad 250-500 wierszy 15 proc., nad 500-1000 wierszy 20 proc., nad 1000-2000 wierszy 30 proc., nad 2000-5000 wierszy 40 proc., nad 5000 50 proc. — Przy ogłoszeniach stałych ćwierćrocznych 40 proc., półrocznych 45 proc., całorocznych 50 proc. rabatu. Zmiana tekstu dozwolona. — Dla szukających pracy wiersz petytowy 15 fenygów netto. — Dodatki rozsyłamy po mk. 12. — za tysiąc.

**Konto czekowe w Wrocławiu (Breslau) nr. 7283.**

Wszystkim swoim abonentom oraz ich żonom, skoro bez własnej winy ulegną, czy to przy spełnianiu zawodu, czy to po za zawodem, wypadkowi, powodującemu śmierć lub zupełną nieudolność do pracy, wypłaci Wydawnictwo „Gazety Rzeźniczej” 300 marek gotówką.

Niedziela 25-go	Sw. Rodzina	Miłosz.	Wschód słońca: 7 min. 56,	zachód słońca: 4 min. 29	Wschód księżyca: 8 min. 5,	zachód księżyca: 3 min. 12
Poniedziałek 26-go	Polikarpa bisk.	Skarbimir.	„ „ 7 „ 55,	„ „ 4 „ 31	„ „ 8 „ 28,	„ „ 4 „ 34
Wtorek 27-go	Jana Złotoustego.	Przybysław.	„ „ 7 „ 53,	„ „ 4 „ 33	„ „ 8 „ 44,	„ „ 5 „ 53
Sroda 28-go	Karola, Agnieszki.	Boisław.	„ „ 7 „ 52,	„ „ 4 „ 35	„ „ 8 „ 56,	„ „ 7 „ 9

## Własne sprawozdania telegraficzne z targowisk.

### Targ na bydło i nierogaciznę w Berlinie.

(Urzędowe sprawozdanie telegraficzne.)

Berlin, 24 stycznia 1914.

Na sprzedaż wystawiono:

4464 sztuk bydła rogatego
w tem 1700 „ buhai
1681 „ wołów
1083 „ krów i jałówek
1227 „ cieląt
10193 „ owiec
13624 „ świń

#### Bydło rogate.

##### A. Woły:

Płacono za centnar wagi żywej wagi mięsa.		
	mk.	mk.
a) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze, które nie chodziły w jarzmie	50-53	86-91
b) pełnomięsne, utuczone w wieku 4-7 lat	—	—
c) młodsze mięsiste, nieutuczone i starsze utuczone	45-48	82-87
d) średnio pasione młode i dobrze pas. starsze	40-43	75-81

##### B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe najprzedniejsze	49-51	84-88
b) pełnomięsne, młodsze	43-46	76-82
c) średnio pasione młodsze i dobrze pasione starsze	40-42	75-79

##### C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne, utuczone, najprzedn. jałówki	47-49	78-81
b) pełnomięsne, utuczone, najprzedniejsze krowy do lat 7	44-46	77-81
c) starsze, upasione krowy i mniej rozwinięte młodsze krowy i jałówki	40-43	73-78
d) średnio pasione krowy i jałówki	36-37	68-70
e) mało pasione krowy i jałówki	—34	—72

##### D. Bydło małopasione młodociane.

Żartoki	38-39	76-78
---------	-------	-------

##### Cielęta.

a) najwyborniejsze cielęta utuczone (tak zwane Doppellendry)	95-105	136-150
b) najprzedniejsze cielęta utuczone	88	113
c) średnie cielęta utuczone i najlepsze cielęta od cyca	60-65	100-108
d) poślednie utuczone cielęta i dobre od cyca	50-55	88-96
e) poślednie cielęta od cyca	40-47	73-85

##### Owce. Utuczone w owczarni:

a) utuczone jagnięta i młodsze skopy	44-47	88-94
b) starsze skopy, gorsze tuczne jagnięta i dobre żywiore młode maciorki	39-43	78-86
c) średnio żywione skopy i maciorki	32-38	67-79

##### Świnie.

a) tłuste, przeszło 3 centnary żywej wagi	52-54	65-67
b) pełnomięsne szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 240-333 funt. żywej wagi	51-52	64-65
c) pełnomięsne, szlachetniejszej rasy i krzyżowane od 200 do 240 funt. żywej wagi	50-51	63-64
d) pełnomięsne od 160-200 funt. żywej wagi	49-50	61-63
e) mięsiste mniej niż 160 funtów żywej wagi	48-49	60-61
f) maciory	49-50	61-63

Przebieg targu: Targ na bydło rogate przewlekły, na cielęta powolny, na owce przewlekły, na świnie spokojny.

Chicago, 23. stycznia 1914.

	23.	22.
Smalec na styczeń	10.97	11.12 1/2
„ „ maj	11.25	11.37 1/2
mięso wieprzowe na styc.	21.55	21.82 1/2
żeberka na styczeń	11.45	11.67 1/2
okrasa short ribs sides	11.00-11.45	11.00-11.55
Dowóz świń na Zachodzie	77 000	105 000
z tego w Chicago	26 000	31 000

Nolowania za smalec, żeberka, świnie i okrasę rozumieją się w dolarach i centach za 100 amerykańskich funtów, czyli 90 funtów 350 gr naszej wagi. Ceny za wieprzowinę rozumieją się w dolarach i centach za baryl (barrel = beczka) 200 funtów, czyli 181 funtów 200 gr naszej wagi. 1 dolar = 4 mk. 20 fen.

### Urzędowe sprawozdanie z targowiska w Poznaniu.

Poznań, dnia 23 stycznia 1914.

Spędzono na targ: 91 sztuk rogowizny.

202 „ świń tłustych.
145 „ świń chudych.
104 „ cieląt
13 „ owiec.
6 „ kóz.
447 „ prosiąt.

Razem 1007 sztuk zwierząt.

Za 50 kg żywej wagi płacono:

#### I. Rogacizna.

##### A. Woły.

a) pełnomięsne opasy, najwyższej wartości rzeźnicznej, które nie chodziły w jarzmie	00.00-00.00
b) pełnomięsne opasy, 4-letnie do 7-tnie	00.00-00.00
c) młode mięsist. nieupasione oraz starsze upasione	44.00-47.00
d) średnio karmione młodsze i dobrze karm. starsze	38.00-42.00

##### B. Buhaje.

a) pełnomięsne, wyrosłe, najwyższej wartości rzeźnicznej	00.00-00.00
b) pełnomięsne, młodsze	45.00-47.00
c) średnio karmione młodsze i dobrze karmione starsze	38.00-42.00
d) licho karmione	00.00-00.00

##### C. Jałówki i krowy.

a) pełnomięsne upasione jałówki najwyższej wartości rzeźnicznej	00.00-00.00
b) pełnomięsne, upasione krowy najwyższej wartości rzeźnicznej, niżej siedm. lat	00.00-00.00
c) starsze upasione krowy i jałówki słabo rozwinięte	38.00-43.00
d) średnio karmione krowy i jałówki	33.00-37.00
e) licho karmione krowy i jałówki	21.00-26.00

##### D. Licho karmione bydło młodociane

	00.00-00.00
--	-------------

##### E. Cielęta.

a) t. zw. „doppellendry” wybornie upasione	00.00-00.00
b) cielęta wybornie upasione	63.00-65.00
c) średnie cielęta upasione i wybrane sysaki	56.00-60.00
d) poślednie cielęta upasione i dobre sysaki	50.00-54.00
e) liche sysaki	40.00-46.00

##### F. Dójki.

a) pierwszej klasy	za sztukę	—
b) drugiej klasy	za sztukę	360-420
c) trzeciej klasy	za sztukę	240-330

#### II. Owce.

##### A. Tuczne w owczarni.

a) tuczne jagnięta i tuczne młodsze owce	00.00-00.00
b) starsze tuczne skopy, poślednie tuczne jagnięta i dobrze karmione młode maciorki	38.00-42.00
c) średnio karmione skopy i maciorki (t. zw. Merschafe)	00.00-00.00

##### B. Pastwiskowe.

a) tuczne jagnięta	00.00-00.00
b) liche jagnięta i owce	00.00 00.00

#### III. Świnie.

a) tuczniaki ponad 3 cent. żywej wagi	00.00-00.00
b) pełnomięsne od 240-300 funt. z. w.	50.00-51.00
c) pełnomięsne od 200-240 funt. z. w.	48.00-50.00
d) pełnomięsne od 160-200 funt. z. w.	46.00-49.00
e) mięsiste poniżej 160 funtów	44.00-48.00
f) maciory i wieprze	45.00-48.00

Warchlaki	sztuka po 30.00-50.00
Prosiąt	para po 24.00-42.00

Sprzedano świń za centnar żywej wagi: 5 sztuk po 52 mk., 16 po 51 mk., 38 po 50 mk., 28 po 49 mk., 24 po 48 mk., 23 po 47 mk., 27 po 46 mk., 13 po 45 mk., 6 po 44 mk., — po 43 mk., — po 42 mk., — po 38 mk.

Tendencja: Targ był ożywiony.

Hamburg, 22 stycznia 1914.

Smalec ameryk. Steam 53.75, Chamberlain 57.— (nieocłony), smalec miejski 65.— Tendencja: silna.

Berlin, 23 stycznia 1914.

### Dzisiejsze ceny hurtowne mięsa, zwierzyny i drobiu.

(Urzędowe sprawozdanie dyrekcji miejskiej targowicy.)

Mięso: Dowóz wystarczający, interes spokojny, ceny prawie bez zmiany. Dzik: Dowóz obfity, interes dosyć ożywiony, ceny cokolwiek wyższe.

Drób: Dowóz dostateczny, interes ożywiony ceny bez zmiany.

Wołowina: z wołów za 50 kg. Ia 76-88 M., IIa 66-75 M., IIIa 63-65 M., z buhai Ia 72-82 M., IIa 68-71 M., z krów tłustych 52-60 M., chudych 54-63 M.; z bydła młodec. 65-72 M., holend. 58-65 M., duńsk. 00-00 Mk.; z buhai duńskich. 62-68 M., Cielęcina: z t. zw. Doppellendry 125-150 M.; z cieląt tucznych Ia 95-114 M., IIa 86-94 M., licho karmionych 57-75 M., Skopowina: ze skopów tucz. 80-88 M., z skopów Ia 71-79 M., IIa 64-70 M., z skop. austral. 00-00, z owiec 66-72 M., Wieprzowina: tutejsza 58-68 M.

#### Drób żywy:

Kury tutejsze 1.80-2.25 M. Kurczaki tutejsze Ia. — M., IIa. — M., zagraniczne starsze — M.; Gółębie 0.55-0.60 M. za sztukę.

#### Drób bity:

Kury Ia. 1.80-2.50 M., IIa. 1.00-1.70 M., młode Ia. 1.25-2.25 M., IIa. 0.60-1.20 M., Gółębie Ia. 0.90-1.05 M., IIa. 0.00-0.00 M., włoskie — M. Kaczki Ia. 2.50-3.75 M., IIa. 1.50-2.25 M. za sztukę, 0.70-0.85 M. za pół kg. Gęsi tutejsze Ia. 0.68-0.75 M., IIa. 0.60-0.00 M., z żuław nadnotekch Ia. 0.65-0.75 M., IIa. 0.50-0.60 M. za pół kg., za sztukę 0.00-0.00 M., z żuław nadwarzkich 0.00-0.00 M., in d y k i tutejsze Ia. 0.75-0.95 M., IIa. 0.50-0.60 M. za pół kg.

Bytom Górny Śląsk, dnia 23 stycznia 1914.

Spędzono: 29 sztuk bydła rogatego, 34 cielęta, 86 świń, — skopów, — kóz.

Płacono za: bydło rogate 37-42 mk., cielęta 50-55 mk. świnie 48-52 mk., skopy 00-00 mk.

Przebieg targu średni, rynek uprzątnięty.

Sosnowice, 22 stycznia 1914.

Targ na świnie. Spędzono i co z poprzedniego targu pozostało wynosi razem 2250 sztuk. Płacono za centnar żywej wagi:

Świnie: a) tuczniaki ponad 3 centnary żywej wagi	—
b) pełnomięsne od 240-300 funtów żywej wagi	49-51
c) pełnomięsne od 200-240 funtów żywej wagi	47-49
d) pełnomięsne od 160-200 funtów żywej wagi	—
e) pełnomięsne niżej 160 funtów	—
f) maciory i kiernozy	43-45

Królewiec, 22 stycznia 1914.

Płacono dzisiaj za 50 kilo: Woły 72-76 mk., buhaje 65-71 mk., jałowice i krowy 47-70 mk., cielęta utuczone 85-90 mk., poślednie 78-83 mk., młode 60-65 mk., owce utuczone 90-92 mk., skopy 00-00 mk., poślednie skopy i owce 72-75 mk., świnie tłuste 60-62, pełnomięsne 64-65 mk., mięsiste 62-63 mk., maciory 56-58 mk. Ceny za towar bity.

Essen, 22. stycznia. Spędzono — wołów, — krów i jałówek, — buhai, 158 świń, — owce i 14 cieląt.

Płacono za centnar żywej wagi:

Cielęta: 1) doppellendry 85-92 mk., 2) dobrze upasione 68-72 mk., 3) średnio upasione 62-66 mk., 4) kiepsko pasione 50-60 mk.

Świnie: 1) pełnomięsne lepszych ras i ich krzyżowań do 1 1/4 roku 51-52 mk., 2) mięsne 49-52 mk., 3) mniej rozwinięte oraz maciory i kiernozy 44-50 mk.

Dortmund, 22. stycznia 1914.

Spędzono: 34 cielęta i 122 świnie. Płacono:

Cielęta: a) najwyborniejsze upasione i najlepsze sysaki 71-72 mk., b) średnio upasione i dobre sysaki 66-70 mk., c) liche sysaki i starsze kiepsko karmione żartoki — mk., za centnar wagi żywego towaru.

Świnie: a) pełnomięsne, najszlachetniejszych ras i tychże krzyżowań w wieku do pięć kwartałów 66-67 mk., b) mięsne 62-65 mk., c) mniej rozwinięte, oraz maciory i kiernozy — mk. za centnar wagi towaru bitego.

Przebieg targu: Powolny.

## Tanie mięso we Wrocławiu.

Troskliwy o dobro swych obywateli magistrat miasta Wrocławia postanowił w czerwcu 1912 roku postarać się o tanie mięso. Otrzymał od ministra zezwolenie na sprowadzanie mięsa z Królestwa Polskiego, polecił kupcowi wrocławskiemu Frycowi Tichauerowi dostawę bezzwłoczną dwóch wagonów mięsa w cenie 58 fenygów za funt. Później cenę tę podniesiono na 68 fen., gdyż Tichauer zamiarkował, że za mało zarobi.

W dniu 17-go listopada nadeszły szczęśliwie dwa wagony „taniego” mięsa. Na liście przewozowym (Frachtbrief) adresowanym do magistratu wrocławskiego stał następujący dopisek!

„Dotyczy zamówienia magistratu u pana Tichauera. Towar otrzymuje magistrat z naszego polecenia i na nasz rachunek. Hanza, towarzystwo akcyjne dla przewozu towarów we Wrocławiu”.

Dopisek podług przyjętych zwyczajów handlowych obowiązywał kupującego, w tym wypadku magistrat wrocławski, do zapłacenia ceny kupna temu, co towar dostawił, a więc przy tym interesie firmie Hanza, która przejęła na siebie prawa i obowiązki Tichauera wobec magistratu. Niezależnym wypadkiem magistrat przeczytał dopisek na liście przewozowym i wypłacił gładko panu Tichauerowi 9000 marek. Pan Tichauer był o tyle grzeczny, że opuścił łaskawie po 6 fenygów na funcie, bo właściwie należało mu się przeszło 9000 marek. Pan Tichauer, skoro pieniądze schował do kieszeni, czmychnął z niemi za dziesiątą granicę i dotąd nie zdołano go odszukać, chociaż prokuratora ponownie listy gończe za zbiegiem rozestała.

Wystawmy sobie zdziwienie magistratu, gdy naraz otrzymuje od Hanzy rachunek na 12 tysięcy 616 marek i 54 fen. za mięso dostarczone miastu na podstawie umowy z Tichauerem. Magistrat odmówił zapłaty, wskutek tego przyszło do procesu przed sądem ziemiankim we Wrocławiu, który skazał miasto Wrocław na zapłacenie pretensji Hanzy w pełnej wysokości.

Obliczywszy najpierw sumę zapłaconą Tichauerowi, następnie sumę zapłaconą Hanzie, a wreszcie wysokie koszty sądowe i adwokackie, kosztował mieszkańców miasta Wrocławia funt „taniego mięsa” 2,29 mk., czyli najwyższą cenę w całych Niemczech. — Podobno magistrat wrocławski nie zajmuje się więcej kupnem i sprzedażą mięsa i pozostawia ten interes ludziom do tego powołanym, to jest mistrzom rzeźnickim.

## Z cechów i towarzystw zawodowych.

— Bytom. Kwartalne zebranie cechowe zajął zastępca cechmistrza p. Paikert. Przystąpili do cechu mistrzowie Drober, Paweł Grzyba i Franciszek Grzyba z Miechowic. W miejsce zmarłego cechmistrza Büchsa, wybrano cechmistrzem dotychczasowego zastępcę p. Roberta Paikerta, którego ojciec śp. Jan Paikert przez 30 lat był cechmistrzem bytomskiego cechu rzeźnickiego. Głównym przedmiotem obrad była sprawa wprowadzenia świń z Królestwa Polskiego na Górny Śląsk. Cech stanowczo protestuje przeciw zamknięciu granicy dla spędu świń ze Sosnowic. Twierdzenie wyższej wła-

MAURYCY JOKAY.

## Czarne dyamenty.

(Ciąg dalszy). Powieść.

Na suchym lądzie napastowany może biedzić szybciej; w wodzie obaj są pływakami równej siły. Na lądzie może podejść pod brzuch przeciwnika; w wodzie głowy obu są w równej wysokości. Jeśli nawet podpłytnie, uderzenie jego trafi swą siłą, bo nie będzie miał punktu oparcia, brak mu będzie pod nogami ziemi, aby swe uderzenie gwałtowniejszym uczynić.

A potem przeciw niemu jest dwudziestu pięciu. Spostrzegł paleotherium, że bardzo nierówną podjął walkę. Przeciwnicy jego tworzą koło i z podniesionymi trąbami płyną do celu; w pośrodku tego koła nosorożec płynie w zygaki, to tu, to tam, próbując, czyby nie można którądy się wymknąć, a wznieścionymi nad powierzchnię nozdrzami jego buchają dwa promienie wody.

Zamierzał przedrzeć się przez koło, co go zamyka i rzucił się na pierwszego z brzegu wroga. Ten dał mu dopłynąć do siebie spokojnie i w chwili, gdy się doń zbliżył zupełnie jednym uderzeniem trąby wtoczył go pod wodę.

Umiał on kilka minut wytrzymać pod wodą, ale wciąż w niej przebywać bez odetchnienia, tego nie mógł znieść jego organizm.

Przeciwnicy jednak nie pozwalali mu ani na mgwienie oka pozostawać na powierzchni; tak ści-

dzy pruskiej, że świnię spędzane z Sosnowic przywlekają na Górny Śląsk zarazę pyska i racic, jest zupełnie bezpodstawne, gdyż zaraza ta panuje wśród nierogaczyny na kilku dominiach, które z targami w Sosnowicach nie mają żadnej styczności. Natomiast udowodnionem jest, że u rzeźników, zakupujących świnię w Sosnowicach, ani razu nie pokazała się zaraza, również u spedytora nierogaczyny Storka, który dla rzeźników bytomskich od kilku lat przewozi ze Sosnowic wszystkie towary żywy, nie pokazała się dotąd zaraza pyska i racic.

— Strzygów na Śląsku. Na zebraniu tutejszego cechu rzeźnickiego oznajmiono, że wrocławska izba rolnicza nadesłała wniosek, ażeby wszyscy członkowie cechu zobowiązali na przeciąg kilku lat kontraktownie kupować świnię po stałej, z góry na cały czas ugodzonej cenie. Na wniosek ten dano izbie rolniczej odpowiedź odmową.

— Berlin-Moabit. Tutejsze Stowarzyszenie mistrzów rzeźnickich na ostatnim swym posiedzeniu zastanawiało się nad rozporządzeniem rządowym, nakazującym po większych miastach ustanowienie ceny mięsa w sprzedaży detalicznej. Do komisji rządowej, zajmującej się tą sprawą, wydelegowało Stowarzyszenie 30 swych członków. — W sprawie zameldowania sprzedawczek do ubezpieczenia urzędników prywatnych, urządzono, żeby sprzedawczek do tego ubezpieczenia nie zgłaszać, gdyż one nie należą do personelu handlowego.

— Berlin Zachodni. Na zebraniu Stowarzyszenia Rzeźników dla obwodu zachodniego podał zarząd członkom do wiadomości, że według zasięgniętych informacji nie potrzeba sprzedawczek zgłaszać do zabezpieczenia urzędników prywatnych, gdyż one należą do pomocniczych procedur.

— Grudziądz. Zebranie kwartalne tutejszego cechu rzeźniczego odbyło się przy licznych udziałach członków. Wyzwolono 7 uczniów i wpisano do cechu 10 uczniów. Cechmistrzem wybrano mistrza Franciszka Hepkego. Przyjęto do cechu czterech nowych członków; trzech wystąpiło. Cech liczy 141 członków.

— Gdańsk. Odbędzie się tutaj w dniach 21-go do 24-go czerwca rb. ogólny zjazd niemieckiego związku rzeźnickiego.

## Sprawy zawodowe dotyczące przemysłu i handlu rzeźnickiego.

### Ustanowienie cen sprzedaży mięsa.

Jak już w zeszłym numerze wśród ostatnich wiadomości krótko donosiliśmy, minister rolnictwa wspólnie z ministrem spraw wewnętrznych wydali rozporządzenie, żeby po miastach magistraty i władze policyjne utworzyły komisję dla stwierdzenia i ustanowienia cen mięsa sprzedawanego publiczności w handlach rzeźnickich. Mianowicie będą regularnie co miesiąc stwierdzone ceny: 1) mięsa wołowego na pieczeń i rosół, 2) mięsa cielęcego na pieczeń i rosół, 3) mięsa skopowego na pieczeń i rosół, 4) mięsa wieprzowego na kotlety, od szynki i od brzucha. Dalej będą stwierdzone ceny wędzonej surowej szynki, wędzonej okraszanej i smalcu wieprzowego z towaru krajowe-

śnili oblężnicze koło, że paleotherium wciąż w pośrodku koła musiał krążyć. Trwało to oblężenie przez kilka godzin, aż do samego ranka. Nakoniec wypłynął nosorożec do góry brzuchem na powierzchnię.

Wówczas mamuty z rykiem tryumfu podniosły głowy i odpląły do brzegu, pozostawiając martwego nieprzyjaciela.

Złośny krzyk leniwca od strony lasów zwiastuje nadejście poranka. Stał on tam jeszcze, gdzie go zastał pochód mamutów, przednimi łapami wsparty o pień drzewa; przez czas ten cały nie zmienił nawet postawy.

Gdy tak zwyczajko ich królewskie moście poskromiły wewnętrznych i zewnętrznych nieprzyjaciół społeczeństwa i położyły tamę knutom w cieniach nocy spiskom, uroczystem Te Deum, zaintonowanym olbrzymich trąb odgłosem, powitały wschodzące słońce, a potem ugasiły pragnienie słodką wodą strumienia.

Cały ranek aż do południa zajmują się cywilną swą listą. Nie trzymają one poborców; same otrząsają z drzew liście i zrywają gałązki rdestu, co im starczy na pokrycie dziennych wydatków. Deficyt jest tu rzeczą niebywałą.

W południe, gdy słońce całym żarem dopieka, gdy już leibgardya czapli, nieopuszczających nigdy ich grzyw, mimo swą gorliwość, nie zdoła odpędzić uprzykrzonego roju bąków i ós, ich królewskie moście w głębi książących swych altan cieniowych, zabierają się do siesty.

go. W każdym składzie rzeźnickim, ma być dla każdego gatunku mięsa stwierdzona jedna stała pobierana cena. Stwierdzenie cen nastąpi co miesiąc po 15-stym i odpowiedni wykaz przesłany zostanie do 25-go każdego miesiąca urzędowi statystycznemu w Berlinie.

We Wrocławiu ustanowienie cen nastąpiło 20-go b. m.

W Poznaniu odbyła komisja posiedzenie 22-go bm. w gmachu prezydium policyjnego.

Większe składy rzeźnicze otrzymały formularze do wypełnienia i podania przeciętnych cen mięsa.

Zdaje się, że przymusu do wypełniania formularzy nie ma, więc każdy mistrz rzeźnicki, jeśli będzie chciał, z dobrej woli uwzględni żądania urzędu statystycznego. Wszystko, co sobie panowie ministrowie życzą, nie da się od razu przeprowadzić, więc też i to ustanowienie i stwierdzenie cen dla różnych gatunków mięsa, nie będzie można tak nagle przeprowadzić. W praktyce się dopiero wykaże, czy ta nowość korzyść, czy szkodę przyniesie handlowi rzeźnickiemu.

## Spis bydła i nierogaczyny w Niemczech.

Berliński urząd statystyczny ogłasza wynik spisu bydła z dnia 1-go grudnia 1913.

Naliczono:

W 1913 roku bydła rogatego	20.944.258 sztuk
„ 1912 „ „ „	20.182.021 „
przybytek wynosi	762.237 sztuk
w 1913 roku nierogaczyny	25.591.794 sztuk
„ 1912 „ „ „	21.923.707 „
przybytek wynosi	3.668.087 sztuk
w 1913 roku kóz	3.535.697 sztuk
„ 1912 „ „ „	3.410.396 „
przybytek wynosi	125.301 sztuk
w 1913 roku owiec	5.504.195 sztuk
„ 1912 „ „ „	5.803.445 „
ubytek wynosi	299.250 sztuk

Stan owiec zmniejsza się z roku na rok. Świń przybyło znacznie, podniósł się też stan bydła i kóz. Cyfry powyższe odnoszą się do całego państwa niemieckiego. Z tego przypada na Prusy następujący stan z dnia 1-go grudnia 1913 roku:

Bydło rogate	12.257.403,	przybyło	391.324 sztuk
Owce	3.819.885,	ubyło	292.044 „
Swinie	18.014.338,	przybyło	2.538.599 „
Kozy	2.169.833,	przybyło	67.130 „

Aczkolwiek rok ubiegły wykazuje przybytek bydła rogatego, świń i kóz, nie trzeba jednak sądzić, że to wpłynęło na stanie żywego towaru i mięsa, gdyż rok 1912 z powodu braku paszy był najgorszym dla hodowli bydła i nierogaczyny i rolnicy pozbywali się gwałtownie inwentarza, a dopiero w zeszłym roku dobytek powiększyli, stąd też cyfry zeszłoroczne tak mocno podskoczyły.

Zważyć też trzeba, że zeszłoroczny brak żywego towaru i mięsa został wyrównany sprowadzeniem mięsa zagranicznego, co w tym roku bezwątpienia ustanie, gdyż władze miejskie na tem importowanemu mięsowi poniosły dotkliwe straty — i tak Berlin, Wrocław i Poznań stanowczo się wyrzekły sprowadzania mięsa z zagranicy.

Altana taka, jest to wielki, okrągły kawał ziemi, oczyszczony z drzew przez mamuty. Niebotyczne korony plam, co ją otaczają dokoła, tworzą górą zielone sklepienie, niby olbrzymią kopułę, wspartą na tysiącu korynckich kolumn żywych, na kapitelach plam i skrzypów.

To pałac iście królewski.

Ich królewskie moście poją się wonnym powietrzem, nasiąkłym zapachami kwiatów, wciągając je z lubością przez długie swe trąby.

Czas uchodzi im tu przyjemnie na rozrywkach. Stają przed nimi trefniejsze i błazny pierwowświata, czterorękie satyry, popisując się swymi skokami i pantominami. Między nimi bywają wielcy akrobaci i słynni kuglarze, rzucający kulami orzechów i wlot chwytający je w powietrzu. Cłownów mają też znamienitych.

Potem następuje wokalny koncert. Słowik prąświata, którego pióra piękniejsze są daleko, niż pióra naszego rajskiego ptaka, nuci swą piosenkę królowi, kołysząc go do snu uroczą jej melodią. W gniazdeczku usłanem z puchów, kołyszącym się pośród gałęzi, para gołębi błękitnych, o złotych łebkach, daje monarsze widowisko idylli miłosnej, a różnobarwny rój skrzydlatych motyli tańczy przed nim czarodziejską tarantellę, przedzierając się zaś z pomiędzy liści słoneczne promienie oświetlają cały ten widok.

Wszystko to przecież zagłusza przeraźliwy krzyk deputacyi kołyszących się na gałęziach papug.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

**Na sezon**  
**≡ balowy**

w znanym wielkim  
wyborze i  
po cenach  
jaknajniższych

**Kapelusze**  
**Cylindry**  
**Szapoklaki**  
**Koszule białe**

**Krawaty**  
**Rękawiczki**  
**Chusteczki**  
**jedwabne**

**B. Hahn**  
Bolesław Hahn  
Poznań, St. Rynek 7374  
w domu Banku Przemysłowców

# Stoiński & Drożyński

POZNAN, Stary rynek nr. 65 part. i I-sze piętro  
Skład bławatów i bielizny. :: Kompletne wyprawy.

Tel. 4050

Materiały na suknie, bluzki i kostjumy. Materiały balowe w modnych wyrobach. Firany, Dywany etc. Jntety i adamaszki na pościele.

## Z sądownictwa.

### Najlepsze kiszki w składzie delikatesów!

Pisaliśmy w śródownym numerze, że istnieją w Niemczech „fabryki“ kiszek, które w gazetach polecają za bezcen różne gatunki wyrobów mięsnych. Z takiej fabryki sprowadziła właścicielka składu „delikatesów“ pani Frieda Schmidt, znaczną ilość różnych kiszek, które polecała jako najlepsze, „hochfein“. Pewien robotnik kupił u pani Schmidt całą wątrobiankę, lecz zaraz pierwszy kąsek musiał wypłuć, gdyż smak i zapach nie pozwolił mu przełknąć ani jednego kawałka. Zaniósł tedy wątrobiankę na policję, która oddała ją do zbadania chemikowi. Wykazało się, że w wątrobiance znajdowały się rozmaite odpadki mięsne, nawet szczerb, ale wątroby ani żdziebełka. Policja skonfiskowała w owym handlu „delikatesów“ jeszcze 6 funtów wątrobianki, która tak cuchnęła, że chemik i jego pomocnik nie chcieli się podjąć rewizji. Pani Schmidt, pozwana przed sąd, zeznała, że kiszki sprowadza z pewnej wielkiej fabryki w Dortmundzie i że nie wiedziała o ich zepsutym stanie. Wybiegom tym sąd nie uwierzył i skazał oskarżoną na 100 marek kary pieniężnej. Prokurator wniósł o 4 tygodnie więzienia.

Naszem zdaniem powinna być także pociągnięta do odpowiedzialności owa wielka fabryka w Dortmundzie, która fałszowała towar rozsyła jako najlepszy i ludzi oszukuje.

## Przegląd polityczny.

### Dzielnice polskie w etacie pruskim.

Etat państwa pruskiego na rok od 1 kwietnia 1914 do 1-go kwietnia 1915 przewiduje przeszło 20 milionów marek na cele polityki antypolskiej. Od przeszło 27 lat rząd pruski wyznacza w etacie znaczne kwoty na zgębianie polskości. W tych 27 latach wydawał rząd przeciętnie 15 milionów marek rocznie, co uczyni razem olbrzymią sumę 405 milionów marek. Prócz tego na wykupywanie ziemi z rąk polskich od 1886 r. wydano 955 milionów marek, na utwierdzenie własności niemieckiej, czyli na pożyczki hipoteczne dla słabych ziemian i gospodarzy niemieckich wydano 285 milionów marek, dalej 150 milionów marek przeznaczono na tworzenie domen państwowych na ziemiach polskich.

Ogółem od 1886 r. wydał rząd pruski na politykę antypolską

### olbrzymią sumę: prawie 2 miliardy marek.

Z licznych pozycji antypolskich wyszczególniamy następujące:

Na budowę kościołów i probostw dla Niemców ewangelików i katolików na ziemiach polskich 500 tysięcy marek; na budowę nowych szkół niemieckich w Księstwie Poznańskim, w Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku 2 miliony marek; na skompletowanie biblioteki cesarza Wilhelma w Poznaniu 20 tysięcy marek; na popieranie szkolnictwa niemieckiego w krajach o ludności polskiej 750 tysięcy marek; na utrzymanie zamku cesarskiego w Poznaniu 88 tysięcy marek, na dodatki (ostmarkenculagi) dla nauczycieli 1 milion 830 tysięcy marek; na akademię niemiecką w Poznaniu 72 tysiące marek; dodatki (ostmarkenculagi) dla urzędników 1 milion 100 tysięcy marek; zapomogi na wychowanie dzieci wyższych urzędników na ziemiach polskich 135 tysięcy marek; do dyspozycji naczelnych prezesów prowincji polskich 2 miliony 250 tysięcy marek (na tajne popieranie niemieczyny) — i tak dalej sypią się z roga obfitości te tysiące, dziesiątki i setki tysięcy marek na umocnienie niemieczyny w ziemiach polskich i na zgermanizowanie Polaków.

Pamiętać też należy o działalności związku hakatystycznego, który corocznie poważne sumy wydaje na popieranie niemieczyny w ziemiach polskich, a sumy te częściowo otrzymuje z funduszków rządowych.

### Przymierze hakatystów z rusinami.

Z tajników hakatystycznych coraz to nowsze ciekawe szczegóły wychodzą na jaw. Wykazało się, że profesor uniwersytetu lwowskiego Załoziecki utrzymywał stosunki z zarządem Ostmarkenvereinu i wspólnie z hakatystami i rusinami wrogie zajął stanowisko wobec Polaków. Gdy jego listy, pisane do hakatystów, wydrukowano w Dzienniku Berlińskim, twierdził czelnie, że to fałszerstwo, ale wkrótce pismo jego ofotografowane ukazało się w gazetach. Na taki dowód zamilkł pan profesor. Senat uniwersytetu lwowskiego zawiesił hakatystycznego profesora w urzędzie i wytoczył mu śledztwo dyscyplinarne.

### Ważny i słuszny wniosek centrowców.

Centrowcy stawili w sejmie pruskim wniosek, żeby rząd przedłożył sejmowi projekt ustawy o wyborach w gminach wiejskich i miejskich. Wybory te mają się odbywać w drodze tajnego głosowania. Obywatelom musi być przyznana jak najszersza wolność wyborcza i ochrona przekonania politycznych.

### Wybór posła w miejsce Mielżyńskiego.

Minister spraw wewnętrznych nazaczył wybory uzupełniające w miejsce posła Macieja hr. Mielżyńskiego na wtorek, 17-go marca. Listy wyborcze zostaną wyłożone od 12-go lutego. Komisarzem wyborczym mianowany został lantrat Koeller w Obornikach.

Polski komitet wyborczy dla Wielkiego Księstwa Poznańskiego zbierze się w Poznaniu, dnia 3-go lutego, celem narady nad agitacją wyborczą w okręgu opróżnionym przez Mielżyńskiego.

### Położenie w Albanii.

W kilku okręgach albańskich wybuchnęło ogólne powstanie mahometan, które ma na celu osadzenie na tronie albańskim Essada baszy. Żandarmeria aresztowała kilkunastu oficerów tureckich, którzy przybyli na parowcu austriackim, żeby objąć dowództwo nad oddziałami powstańcami. W Konstantynopolu utworzył się komitet turecki dla popierania powstania w Albanii pieniędzmi, żywnością i bronią. Mocarstwa europejskie naradzają się w sprawie wysłania okrętów wojennych na wody albańskie i wysadzenia na ląd silnych oddziałów wojskowych.

Anglia nie ma chęci mieszać się do spraw albańskich. W sprawie tej poważny i wpływowy dziennik angielski „Temps“ wypowiada następujące ciekawe zdanie:

Nasi żołnierze nie są na to, aby wyciągać kasztany z ognia dla jakiegoś tam niemieckiego księcia Wieda. Sprawa ta byłaby śmieszna, gdyby nie kryła tylu niebezpieczeństw. W Albanii panuje obecnie najzupełniejsza anarchja. Nie uczynimy nic, aby tę anarchję powiększyć, ale nie mamy też powodu do jej tłumienia“.

## Drobne wiadomości z różnych stron.

— **Poznań.** Jak wiadomo istnieje w Poznaniu obywatelski komitet teatralny, którego członkowie płacą stałą roczną składkę na subwencyonowanie sceny polskiej w Poznaniu. Komitet wezwał publiczność do większej ofiarności na potrzeby teatru. Dało to pismom hakatystycznym powód do wielkiej radości i do przepowiedni, że teatr polski w Poznaniu nie zdoła się utrzymać. Hakatyści zapominają, że teatr niemiecki w Poznaniu otrzymuje wysokie zapomogi od rządu i od miasta, ma darmo do dyspozycji wielki gmach, ma darmo opał i światło, a mimo tego kasa teatru niemieckiego wciąż choruje na suchoty. My — Polacy, od lat dawnych utrzymujemy scenę polską naszym własnym kosztem, a do rządu i miasta rąk po jałmużnę nie wyciągamy. Niech to sobie pisma hakatystyczne dobrze spamiętają! W każdym razie ich uciecha jest przedwczesna i niemądra.

— **Dom towarowy Ignatowicza** został w środę na nowo otworzony. Utworzyła się polska spółka handlowa, która cały zapas towarów nabyła za 233 tysiące marek i rozpoczęła całkowitą wyprzedaż. Spółka ta zamierza przeprowadzić ugodę z wierzycielami, aby następnie prowadzić dom towarowy pod dotychczasową firmą w tych samych lokalach handlowych.

— **Bank Rzeszy** zniżył dyskonto z 5 na 4½ procent, stopę lombardową z 6 na 5½ procent. Jest to dobrym znakiem polepszenia stosunków gospodarczych w Niemczech.

— **Wdowa po prezydencie sądu ziemiańskiego Cromerze** zapisała Poznaniowi 300 tysięcy marek. Bliższe szczegóły zapisu zostaną później ogłoszone.

— **Pleszew.** Mistrz rzeźnicki p. Hojnacki z Pleszewa, który był swego czasu aresztowany i uwięziony wskutek posadzenia o krzywoprzysięstwo i którego prokuratora wypuściła na wolność za złożeniem kaucyi 30 tysięcy marek, został obecnie przez sąd przysięgłych w Ostrowie uwolniony od winy i kary.

— **Łobżenica.** Tutejsze Towarzystwo Przemysłowe odegra w niedzielę, 25-go stycznia, na sali bankowej komedię w trzech aktach „Teść“. Po przedstawieniu zabawa z tańcami. Początek przedstawienia o godzinie 8 wieczorem.

— **W Warszawie** tworzy się Stow. spożywców mięsa, którego ustawę przedstawiono do zarejestrowania.

Magistrat zawiadomił rząd gubernjalny, że nie widzi przeszkód do powstania takiej organizacji z warunkiem, aby Stow. nie miało prawa zakładania rzeźni i eksploataowania ich, ponieważ rzeźnie są monopolem miasta.

— **Kraków.** Czytelnia akademicka zwołała wiec młodzieży polskiej w celu zaprotestowania przeciwko udziałowi profesora Załozieckiego w spisku rusińsko-hakatystycznym. Załoziecki znikł wraz z żoną i nigdzie go nie można znaleźć.

— **Lwów.** W konszachty rusinów z hakatystami jest wmięszany konsul niemiecki we Lwowie. Oburzenie ludności jest ogromne.

— **Kradzież z nędzy.** Aresztowano we Lwowie akademika Władysława Kowala, rusina, który w kawiarni skradł futro bobrowe. Do tego

rozpaczliwego czynu popchnęła Kowala nędza, bowiem skradzione futro sprzedał zaraz u handlarza starzyzny.

## Ostatnie wiadomości telegraficzne.

### Skreślenie dodatków dla urzędników pocztowych.

Berlin, 23-go stycznia. Komisja parlamentarna obradująca nad dochodami i rozchodami państwa skreśliła wydatek milion i 200 tysięcy marek na dodatki kresowe (ostmarkenculagi) dla urzędników pocztowych. Za dodatki głosowali konserwatyści, liberałowie i postępowcy, przeciw Polacy, centrowcy, socjaliści, wolnomyślni i inne drobne partie.

### Ułaskawienie rekruta w Savern.

Savern, 27-go stycznia. Rekrut, który swego czasu podał do gazet wiadomość o zajęciach w koszarach 99-go pułku piechoty i który za to otrzymał 43 dni aresztu, został ułaskawiony. Z tych 43 dni odsiedział już 29, darowano mu więc 14 dni!

### Osiem lat więzienia za oszustwo.

Gelnhausen, 24-go stycznia. Górnik Link, który przez ogłoszenie w gazetach zrobił znajomość z dwoma pannami w Kasslu, za każdą osobno się zaręczył i od każdej wyłudził wielkie kwoty pieniędzy, został skazany na osiem lat domu karnego. Link występował jako rotmistrz huzarów i w ten sposób uzyskał wstęp do lepszych domów.

### Krwawy napad na urzędników kryminalnych.

Katowice, 24-go stycznia. Dwóch urzędników kryminalnych odbywało wczoraj rewizję gospód. W jednej gospodzie napotkali podejrzanego rosyjanina Iwana Fomila. Gdy go chcieli aresztować, wyjął Fomil nagle rewolwer z kieszeni i dał do urzędników dwa strzały, raniąc ich ciężko w twarz, następnie zdołał zbiec.

### Skazany na śmierć.

Altona, 24-go stycznia. Sąd przysięgłych skazał 27-letniego Emila Bohna za zamordowanie swej kochanki Minny Mayer na karę śmierci.

### Zamach na następcę tronu.

Krawiec Leopold Salomon puścił się za automobilem pruskiego kronprinca. Policja go spiesznie przyaresztowała; zdaje się, że Salomon cierpi na pomieszenie zmysłów.

### Trzęsienie ziemi w Grecji.

Ateny, 24-go stycznia. W mieście Lepanto dało się wczoraj uczuć silne trzęsienie ziemi. Dużo domów mocno uszkodzonych. Runęły całkiem trzy domy i część fortyfikacyi.

### Zamordowanie żony rzeźnika.

Szangai, 24-go stycznia. Żona rzeźnika Ryszarda Neumanna została w straszny sposób zamordowana. Głowę oderwano od kadłuba, jedną rękę odcięto całkiem, przy drugiej ręce ucięto palec, na których znajdowały się pierścionki. Mordercy zrabowali klejnoty znacznej wartości i wysoką sumę pieniędzy. Mąż zamordowanej znajdował się w lazarecie.

**Doktorskie** powszechnie ulubione 2 fen. papierosy  
Fabryka papierosów **Dubec** M. Droste 11



## Szpilki do kiszek

sprzedaje 1-sza firma branży  
A. Jaerschke, fabryki wyr. drzewn.  
Reichenstein (Schlesien). 6

## Rzeźnictwo.

Dom ze składem **rzeźnickim** w dobrze ożywionej ulicy w Poznaniu, nowe urządzenie elektryczne, przy wpłacie 12000 mk. z powodu choroby właściciela do sprzedania.  
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Rzeźnickiej“ pod nr. 58.

## SKŁAD

z mieszkaniem [53  
(2 pokoje i kuchnia) ze **stajnią** lub bez, bardzo odpowiednie na **filie rzeźnickie** do wydzierżawienia. **Poznań, Podgórna 8 I.**

## Akwizytorów

do zbierania :: ogłoszeń i abonentów dla :: pism zawodowych, za wysoką prowizją, poszukuje się we wszystkich większych miastach. Spieszne zgłoszenia uprasza :: :: ::  
**A. Klóskowski, Poznań, ul. Moltkego nr. 1.**

**Magazyn mebli**  
**Dankowski & Co.**  
 właśc.: J. N. Dankowski 50]  
 ul. **Wilhelmowska 20** (naprzeciw hotelu Francuskiego)  
 polecają meble od najtańszych do najdroższych.  
**Kompletne wyprawy już od 150 marek począwszy.**

Skora usługa!  
 Niskie ceny!

Tylko **Wilhelmowska 20** Tel. 2091



**EMIL PIESCHEL, Poznań - Posen, O. 1**  
 Założony 1882 r. przy miejskiej rzeźni (Schlacht- und Viehhof). Telefon nr 3430  
**Handel i czyszczelnia flaków.**  
**Kompletne urządzenia maszynowe do zapędu motorowego i ręcznego.**  
 Kłoce rzeźnicze własnego wyrobu.  
 Slufiarnia noży maszynowych i płyt, warsztat reparacyjny.  
 Papier do zawijania i pakowania, fartuchy olejowe, szpagat dla rzeźni i fabryk wyrobów mięsnych. Skład majoranu i sproszkowanej salety chilijskiej.  
**Szklą ochronne na stoły kramne.** [36]

**T. Maciejewski, Poznań**  
 ulica Wilhelmowska 15  
**Magazyn garderoby męskiej**  
 Wielki wybór w materiałach angielskich i francuskich. :: Telefon 3522.

Rzeźnicy, kupujcie u tych, co w Waszej gazecie się ogłaszają.

**SMALEC**  
 pod gwarancją czysty wieprzowy w najlepszym smaku, topiony bez doprawy, do wszelkiego użytku  
 w beczkach 3 1/2-centnarowych centnar po 68.— mk., w 1 centn. 68.50, w kubałk. 50 i 30 funt. centn. po 69.50,  
**topiony z cebulą, do smarowania na chleb i do kraszenia** w beczk. 3 1/2-centn. centnar po 66.— mk., w 1 centn. 66.50, w kubałk. 50 i 30 funt. cent. po 67.50,  
**surowy amerykański najlepszy nietopiony biały** w beczkach 3 1/2-centnarowych centnar po 65.50 mk., w 1 centn. 66.—, w kubałk. 50 i 30 funt. centn. po 67.—.  
 Nieznanym odbiorcom za zaliczką poleca

**A. KLÓSKOWSKI**  
 Poznań (Posen W.), Moltkestr. 1.

**Firmy szklane**  
 wykonuje modnie i tanio 56  
**H. Rumatowski**  
 Poznań, Wrocławska ul. 18, Telefon 3805.  
 Szkice i kosztorysy darmo!



Proszę wymagać za darmo ofert i prospektów. — Najchłodniejsze polecenia.  
 Kleszcze te mają w użyciu pomiędzy innymi następujące miasta: Augsburg, Bochum, Bremen, Bazylea, Bielefeld, Krefeld, Duisburg, Emmerich, Flensburg, Greifenhagen, Gelsenkirch n., Hanower, Hagen, Hörde, Hagenau w Alzacji, Jansbork w Pr. Wsch., Lüdenscheid, Moguncya, Mülheim n. R., Osnabrück, Schwyrn w Mekl., Soest, aarlouis, Saarbrücken, Siegen, Oberhausen i Oscherleben.

Gdzie się składa każda suma [41]  
**OSZCZĘDNOŚCI**  
 zupełnie pewno, korzystnie i z dochowaniem absolutnej tajemnicy? — W istniejącym 27 lat i stojącym pod patronatem ks. kanonika Adamskiego banku  
**KASA WZAJEMNEJ POMOCY**  
 w Poznaniu, Stary Rynek 79 I (Posen, Alter Markt 79 I) obok pałacu Działyńskich, naprzeciw odwachu. — Stosunek sumy majątku własnego do powierzonych nam depozytów, u nas bardzo korzystny. — Bank nasz udziela też pożyczek.

Polecamy  
**towar z rzeźni berlińskiej**  
 tylko z świeżego bicia  
**Okrasę** bardzo grubą, średnią i cieką z podgardlami i bez nich, [23]  
**Podgardla**, także same; **sadło i owtorki**;  
**Brzuchy** nieobkrajane także obkrajane, gotowe do zasolenia  
**Odrzynki od brzucha i głowy.**  
 tudzież wszelkie inne gatunki świeżego mięsa; osoloną i wędzoną okrasę, brzuchy i podgardla, świeży łój nerkowy i przeponowy, łój wytopiony w tablicach po 1 i 5 funtach. Oblicza się najtańszą cenę każdorazow. dnia. Nieznanym za zaliczką.  
**H. RADETZKI & Co.**  
 Berlin N. O., Landsberger Allee 115/116.  
 Adres telegr.: Radetzki, Berlin Nordost. :: Telef. Amt Königstadt 10871.

**Kleszcze do bicia wieprz**  
 (systemu Wittmanna) 25  
 D. R. P. Patentowane w wszystkich krajach kulturalnych.  
**O. H. Wickel, fabryka maszyn**  
**BIELEFELD.**  
 Szybkie, ciche, pewne ogłuszenie!  
 Bez druzgotania kości! Bez zakrwawienia szynek!  
 Bez zakrwawienia łbów! Znaczna oszczędność!  
 Powinny się znajdować w każdej rzeźni!

**Stanisław Domagalski**  
 inżynier  
 Poznań **Biuro techniczne** Telef. 3420  
 ul. Bismarka 8-9  
 Centrale i instalacje elektryczne dla siły i światła  
 Dzwonki i sygnały elektr. - telefony - gromochrony.  
**Skład materiałów instalacyjnych!**  
 Ogrzewania centralne wszelkich systemów.  
 Centralne odkurzanie, motory gazowe, benzynowe i spirytusowe.  
 [3] Wciągi dla osób i towarów.  
**Machiny dla rolnictwa i przemysłu!**

**Wina górnowiągierskie**  
 litr od 2,00 mk.  
 Kupcom hotelistom znaczny rabat.

Mozelskie	but. 3/4	od 1,00
Reńskie	but. 3/4	od 1,25
Francuskie	but. 3/4	od 1,25
Hiszpańskie	but. 3/4	od 1,75
Musujące krajowe	but. 3/4	od 3,50
Szampańskie	oryg. 3/4	od 6,00
Koniaki, verszynł	litr	od 2,00
Rumy dto.	litr	od 2,00
Araki dto.	litr	od 2,00

poleca we wielkim wyborze  
**A. PFITZNER**  
 w Poznaniu przy Starym Rynku nr. 6  
 Mad p. Tokajem własne winnice.  
 Sprzedaż detaliczna:  
 Wchód z ulicy Wiankowej.

**Mieczysław Schulz**  
 DENTYSTA  
 Poznań, ul. Nowa 2. :: :: Telef. 3746  
 Przyjmuje od 9—1 i 3—6. — W niedzielę od 9—1. [47]

**Pierwsza Poznańska Fabryka**  
**wyrobów siodlarskich**  
 istniejąca od r. 1875, poleca jako znane, a na wystawach odznaczone specjalności zawsze gotowe na składzie, resp. na zamówienie:  
**Szory, pojedynki piersiowe lub chomontowe z różnymi okuciami w stylu angielskim lub wiedeńskim, dalej wszelkiego rodzaju dery zimowe, latowe oraz nieprzemakalne, tudzież bandaże, kapy, szcztolki, grzebienie i angielskie maszyny do strzyżenia koni** ::  
 Kufry, kuferki wszelkiego rodzaju, torby i torebki, baty, oraz wszelkie przybory do jazdy powozowej. [4]  
**LEON PLUCIŃSKI**  
 Ul. św. Marcina 5253. :: Tel. 1060.  
 Medal srebr. na wyst. łowieck. i medal złoty na ostatniej wyst. łowiskiej.

Jedyny polski specjalny interes  
 wszelkich przyborów rzeźniczych  
**FLORYAN SZULC, POZNAŃ**  
 Telefon 2446. Małe Garbary 4. Telefon 2446.  
 Chłopiec z lepszym wychowaniem pragnie się wyuczyć  
**rzeźnictwa,**  
 ale nie w Poznaniu, od 15. kwietnia. Oferty uprasza się przestać pod adresem: **Alex. Tokłowicz, Poznań, Posen, Gurtshinerstr. 4.** 59